

JAK TO NAZWAĆ?

autor:

Adam Janicki

według opowiadania pod tym samym tytułem

producent/właściciel praw
Nazwa firmy
Adres
e-mail
telefon

ROZJAŚNIENIE DO:

1. PLENER. SZOSA POŚRÓD PÓL. SIERPNIOWE POPOŁUDNIE.

Promienie słońca odbijają się od chromowanych elementów karoserii pięknego zabytkowego kabrioletu. To oryginalny Hispano Suiza z 1919 roku. Samochód mknie z zawrotną prędkością. W tym pędzie jest olśniewający. Ma ponad pięć metrów długości z czego połowę stanowi maska.

PEŁNY - Auto od przodu pędzi „na kamerę”. Kamera w ruchu tuż nad asfaltem.

DETAL - Piękny emblemat marki na korku od chłodnicy. Srebrny bocian w locie.

DETAL - Skrzące się w słońcu szprychy kół.

ŚREDNI - Samochód z boku. Kamera wolno przesuwa się wzdłuż maski od przodu ku tyłowi. Mija przednią szybę.

Za kierownicą śliczna dziewczyna. Obok niej niczego sobie chłopak. Oboje ubrani współcześnie i niezbyt schludnie. W jeansy i t-shirty. Pasują do samochodu jak pięść do oka. Jej koszulka jest trochę przykrótka i ma spory dekolt. Jego jest niemiłosiernie opięta i w kilku miejscach uwalana smarem.

CHŁOPAK

No i co?

DZIEWCZYNA

Fantastyczny. Skąd go masz?

CHŁOPAK

Czy to ważne? Grunt, że mam.

Dziewczyna prowadzi z wprawą. Widać, że to nie pierwsza jej przejażdżka, a mimo to auto robi na niej piorunujące wrażenie.

DZIEWCZYNA

Pożyczyłeś?

CHŁOPAK

Od kogo? Przecież czegoś takiego nikt w tej dziurze nie ma, a tym bardziej nie pożycza.

DZIEWCZYNA

No, przecież nie kupiłeś?

(KONTYNUACJA)

CHŁOPAK

Nie.

DZIEWCZYNA

No to co, ukradłeś?

Chłopak uśmiecha się zakłopotany. Zerka na dziewczynę z nadzieją, że ta mu pomoże, ale ona jest zbyt pochłonięta prowadzeniem. Po chwili wraca jednak do tematu, mimo że nie odrywa oczu od szosy.

DZIEWCZYNA

Adam ! Proszę Cię, powiedz !

CHŁOPAK

W tym problem, że nie bardzo wiem jak.

Dziewczyna wreszcie zerka na niego.

DZIEWCZYNA

(poirytowana)

Co nie wiesz jak?

CHŁOPAK

No...jak to nazwać. Lepiej jak ci pokażę. O.K.?

Dziewczyna przewraca oczami i dodaje gazu. Samochód wyjeżdża z kadru.

CIĘCIE DO CZERNI

2. PLENER. PARKING PRZY SZOSIE. POPOŁUDNIE. POV

Ujęcie z wnętrza bagażnika, którego pokrywa gwałtownie odskakuje. Dziewczyna i chłopak zaglądają do środka. On po chwili zerka na nią ciekaw jej reakcji. Ona nie może oderwać wzroku od tego co jest w bagażniku. On co chwila wraca wzrokiem do wnętrza kufra i ponownie zerka na nią. W końcu nie wytrzymuje.

CHŁOPAK

No i co? Jakbyś to nazwała?

Dziewczyna jest jak zawieszona.

CHŁOPAK

Hej, Ewcia !

Dziewczyna gwałtownie przytomnieje.

(KONTYNUACJA)

DZIEWCZYNA

Co?

CHŁOPAK

Jak byś to nazwała, się pytam?
(kpiąco)
Widzę, że zatkało kakao.

DZIEWCZYNA

Wcale nie zatkało.

Dziewczyna sięga do klapy i zatrzaskuje ją.

CIECIE DO

3. PLENER. SZOSA POŚRÓD PÓL. MAGIC HOUR.

Dziewczyna i chłopak ponownie w pędzącym samochodzie. Tym razem to on prowadzi , a ona siedzi rozparta na tylnej kanapie. Jej bujne włosy rozwiewa wiatr. Chłopak co chwila zerka na nią w tylnym lusterku

DZIEWCZYNA

Dwa pytanki. Czy ja dobrze
widziałam? To jest...to znaczy był
twój dziadek, prawda?

CHŁOPAK

Prawda. Dziadek ze strony ojca.

DZIEWCZYNA

I on jest ...
(szuka właściwego słowa)
Sztwywny jest, prawda?

CHŁOPAK

No nie dotykałem, ale nie oddycha
raczej, jeśli o to ci chodzi.

DZIEWCZYNA

No to ja już wiem jak to nazwać.

CHŁOPAK

No?

Dziewczyna robi efektowną pauzę, ale na błaganie w oczach chłopaka w końcu zaczyna.

DZIEWCZYNA

Ty tej hiszpanki ani nie
pożyczyłeś, ani nie kupiłeś, ani
nie ukradłeś.

(KONTYNUACJA)

CHŁOPAK

No to ja wiem, tylko skoro tak, to
co ja... ją?

DZIEWCZYNA

Ty ją kochany o-dzie-dzi-czy-łeś.

Chłopak zerka zdumiony w lusterko i jego wzrok spotyka wzrok dziewczyny. Po chwili oboje zaczynają się do siebie uśmiechać i te uśmiechy są coraz szersze. Po chwili uśmiechy zamieniają się w głośny śmiech, a po następnej w rechot. Chłopak gwałtownie dodaje gazu. Przyspieszenie wciska oboje w fotele.

DETAL - Zegar prędkościomierza. Wskazówka rusza w kierunku końca skali.

ŚREDNI - Kabriolet od tyłu. Na pierwszym planie zamknięty bagażnik. Kamera jest w ruchu i podąża za samochodem, ale po chwili zwalnia i zostaje w tyle. Auto odjeżdża w dal. Kamera zatrzymuje się. W obiektywie pojawia się halo, które przechodzi w oślepiające rozjaśnienie.

CIĘCIE DO CZERNI